KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DębliańskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych Redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu, Tow Akc. „Reklama Polska" w, Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 4 marca 1921 roku Nr. 50 Rok XV

Styl życia polskiego.

Jeden z wybitnych krytyków naszych p. St. Pieńkowski w ostatnim ze swych feljetonów w „Gaz. Warsz., a propos spraw teatralnych, wypowiedział myśl, bardzo znamienną dla naszych stosunków, że dziś widzi się marnowanie sił i czasu. Krytyk scharakteryzował tem-styl życia polskiego na wszystkich polach.

Widzę do koła — pisze p. St. Pieńkowski — że wielu poczciwych ludzi na stanowiskach uczuwa prawdziwą rozkosz sadystyczną gdy w ich oczach i za ich pomocą najlepsi ludzie i najlepsze sprawy marnują się w głupiej i wyczerpującej orce.

Trudno odmówić nam słuszności tym poglądom. Istotnie — w dobie obecnej właśnie przy odbudowie Polski wiele się marnuje sił i czasu. Nie umiemy oceniać ludzi, ich wartości, ich pożytku. Dla tego u nas np. może łatwo zdarzyć się fakt, że jednostka, która byłaby nieoceniona na wyższem jakiemś stanowisku marnuje swoje zdolności w kieracie pracy dla siebie nieodpowiedniej. Cała rzecz polega na tem, że często wielcy zajmują małe lub malutkie stanowiska, a za to ci mali wyjeżdżają do góry i skutkiem swej właśnie małości płodzą głupstwa tylko nie małe, a w wielkim stylu, narażając często kraj na nieobliczalne straty. Przykładów tego rodzaju dostarczyło nam dość zarówno nasze życie polityczne, jak państwowe wewnętrzne Odpowiedzialne stanowiska porucza się ludziom nie zdolnym, nie energicznym, bez polotu bez inicjatywy. Odwrotnie dużo inicjatyty i energji przepada. Ileż to projektów dobrych u nas nie dochodzi do skutku! Ile inicjatywy, a z nią energji w chęci przeprowadzenia jej ginie! A ginie dlatego, że inni nie chcą solidarnie tutaj działać. Nie jedna myśl się podoba, uznana zostaje za słuszną i pozostaje w zawieszeniu. Marnuje się siły i czas. A przecież wiadomą jest rzeczą, że wielkość swoją Napoleon I nietylko zawdzięczał swemu geniuszowi, lecz i umiejętności dobierania sobie ludzi zdolnych na stanowiska odpowiedzialne. Tymczasem u nas szewc nie raz nie chce pilnować kopyta, chce być np.. lekarzem, rolnik wielkim politykiem i t. d. ma czy nie kwalifikacje — oto mniejsza.

W głupiej wyczerpującej orce giną talenty wielkie, przepadają w szarzyźnie, gdy tymczasem będąc postawione na innem miejscu w społeczeństwie, mogłyby oddać znacznie więcej ogółowi korzyści.

Czy w Zagłębiu naszem inaczej się dzieje? Czy nie ma u nas takich, co mogliby więcej zasług położyć ra innem stanowisku, niż to które zajmują? Nomina odiosa sunt — ale fakt pozostaje faktem narazie. Bo jednak mamy nadzieję, że w przyszłości będzie inaczej —musi być suma wyższa dobra ogólnego, a więc wzrostu sił twórczych i rozwoju naszego Tego wymaga ojczyzna — Styl życia polskiego musi się więc zmienić.

Agencje pocztowe.

Polski Zarząd pocztowy mając na celu podniesienie kraju pod względem ekonomicznym i kulturalnym, stara się usilnie o rozwój sieci pocztowej i o pomnożenie urządzeń pocztowych tak, aby nie było żadnej większej miejscowości którąby skutkiem braku urządzeń pocztowych była odciętą od świata; Naturalnie w tem swojem dążeniu musi Zarząd pocztowy przestrzegać bezwzględnej zwykłej gospodarczej oszczędności i dostosować urządzenia pocztowe ściśle do potrzeb miejscowych i dlatego w miejscowościach o znacznym ruchu otwiera urzędy pocztowe zaś w miejscowościach, w których obrót pocztowy nie dosięga w miesiącu 1000 rejestrowanych przesyłek ustanawia na razie tylko t. zw. agencje pocztowe. Tymczasem szersza publiczność nie rozumie istoty i zadań tych właśnie agencji pocztowych i odnosi się do nich z niechęcią a nawet wrogo i przez to nie tylko utrudnia Zarządowi pocztowemu spełnienie jego zadań ale nawet sobie samej uniemożliwia rychłe uzyskanie dogodnego połączenia pocztowego. To też celem sprostowania wśród ogółu mylnych pojęć pod tym względem oznajmia się że agencje pocztowe o ile chodzi o stosunek do publiczności nie różnią się od urzędów pocztowych niczem więcej jak tylko tem że w nich można nadawać i odbierać bez pośrednio wszelkie przesyłki pocztowe tylko do 1000 mk. wartości, zaś przesyłki o większej wartości musi się już nadawać lub odbierać w najbliższym urzędzie pocztowym przyczem gdy chodzi o odbiór przesyłek to awiza na nie dostaje się również przez agencję. Ta jedyna różnica pomiędzy agencją a urzędem pocztowym nie ma dla publiczności korzystającej z agencji, żadnego większego znaczenia, albowiem jak wspomniano, agencje otwiera się tylko po małych miejscowościach, gdzie już z samej natury rzeczy ruch pocztowy ogranicza się do małowartościowych przesyłek. Zakres działania agencji pocztowej jest taki sam jak w urzędach pocztowych a czynności agencji odbywają się na zasadach tych samych rozporządzeń i przepisów służbowych jakie obowiązują w urzędach pocztowych a tylko mniejszy obrót, nie dający pełnego zatrudnienia funkcjonarjuszowi kwalfikowanemu skłania Zarząd pocztowy do powierzania czynności agencji osobom prywatnym, zaufania godnym która skądinąd mają zabezpieczony byt materjalny.

To też cała niechęć publiczności do agencji pocztowych jest dziwna i niezrozumiała. A przecież publiczność powinna zrozumieć, że agencje pocztowe spełniają dla niej to samo zadanie co i urzędy pocztowe zaś dla Skarbu Państwa są klęską, bo ten Skarb choćby, nie wiedzieć jak był zasobny, nie może na instytucję nie przynoszącą mu dochodu i wymagającą zaledwie 2 do 3 godzin dziennego zajęcia łożyć tyle co na pełny urząd pracujący przez cały dzień a często nawet i w nocy. Dlatego też Zarząd pocztowy ma nadzieję że ogół zrozumie nareszcie istotę i cel agencji pocztowych i zamiast je zwalczać, jak dotąd będzie się starał we własnym dobrze zrozumianym interesie o ich rozpowszechnienie i jak najszersze zastosowanie.

Prezydyat
Dr. Jakesz.

Ze zjazdu Koła Polek.

Jak głęboko sięgniemy w dzieje naszego narodu, ujrzymy w każdym wieku ile kolosalnych zasług położyła Polka dla swego kraju, To samo dzieje się i dzisiaj. Utworzone Koło Polek a posiadające filje w całej Polsce bardzo energicznie i dodatnio spełnia zadania, których celem jest państwo,

Za przykład sprężystej działalności jednego z takich kół może posłużyć Koło Polek w Sosnowcu.

Toczyły się w stolicy ostatnio narady Koła Polek. Na zjeździe uchwalono następujące rezolucje jako wytycznię dla działalności wszystkich Kół w całej Polsce.

1 a) Stojąc na stanowisku, że społeczeństwo powinno zachować kontakt z wojskiem zjazd K, P. uchwala aby Koła nie przerywały swej dotychczasowej pracy dla wojska i poleca rozwinąć i pogłębić pracę kulturalno-oświatową w celu wyrobienia z żołnierza Polaka-obywatela.

b) Zjazd poleca uczcić pamięć poległych żołnierzy W.P, danej miejscowości i współdziałać z organizacją „Żałobny Krzyż".

2) Zjazd Koła Polek wychodząc z założenia iż każda sprawa dotycząca żywotnych interesów państwa, obchodzi także bezpośrednio kobiety zrzeszone w organizacji naszej której celem jest służenie interesom państwa polskiego, opowiada się stanowczo po stronie rządu w jego przykrej, lecz decydującej walce z tak szkodliwym w obecnej chwili strajkiem kolejowym.

3) Zjazd poleca organizowanie karnych i należycie przygotowanych do pracy społecznej zastępów kobiecych przez:

a) organizacje słuzcowe, b) pracę kult. oświat. dla kobiet c) zakładanie klubów, kooperatyw, kas samopomocy, a także stworzenie koleżeńskiej samopomocy wśród członkiń oraz d) krzewienie idei rozwoju przemysłu i zdobnictwa ludowego.

Zjazd wypowiada się za bezwzględną przynależnością Wilna, G. Śląska i postanawia wysłać depeszę do Polek Wilna i Katowic.

Zjazd zamknęła przewodnicząca p. Roszkowska która w serdecznych słowach wyraziła uznanie dla pożytecznej pracy Koła,

Zaznaczyć z przyjemnością należy, że tak podczas rozpraw plenarnych jako też i w komisjach oraz na zebraniach towarzyskich panował niczem niezmącony nastrój szczerego zaufania i zapału dla dobra sprawy, dla której z całem oddaniem się służy Koło.

Z Sejmiku Powiatowego.

W sobotę dn. 26 ub. m. odbyło się XIII-te posiedzenie Sejmiku Będzińskiego z porządkiem obrad następującym:

1) Przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia Sejmiku.

2) Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego Komisji.

3) Rozpatrzenie wniosku Wydziału Powiatowego o zamykaniu i otwieraniu sklepów, w związku z uchwałą Sejmiku z dn. 25.XI 1920 r.

4) Rozpatrzenie Wniosku Wydziału Powiatowego (uchwała z dn. 19.I 21) o podwyższenie opłat kancelaryjnych.

5) Wybór delegata do Komisji Wodnej.

6) Rozpatrzenie preliminarza budżetowego za okres 1920/21.

7) Wybór po 2 członków i 2 zastępców do Komisji do spraw podatku przemysłowego (wymiaru podatku procentowego od zysków).

8) Rozpatrzenie pisma Starostwa Będzińskiego z dn. 8.II 1921 r. w sprawie przymusowego dostarczania środków transportowych na potrzeby drogi

9) Sprawa wydawania gazety urzędowej zgodnie z przepisem Województwa Kieleckiego z dn. 4.VIII 1920 r. L. Sm. 907-1 i z dn. 3.II 21 r. L. Sm. 907.1.

10) Wybór zastępcy delegata z ramienia Sejmiku do

D

OG. w Kielcach zgodnie z pismami Województwa Kielec z dn. 13 XII 1920 r. L. Sm. 1507—1 i 3.II 1921 r. L. Sm. 103—1.

11) Sprawa budowy łaźni ludowych i wybór Komitetu Budowy łaźni.

Na posiedzeniu które trwało od godz. 10 i pół rano do godziny 8 i pół wieczór wzięło udział 41 członków oprócz prezydjum, przedstawicieli Władz Państwowych i Prasy.

Najważniejszą ze spraw rozważanych należy podkreślić przyjęcie budżetu powiatowego za rok 1920 — 21, który zamyka się w dochodach i wydatkach brutto Mk. 39,575,584,95

Poszczególne wydatki wynoszą: Mk. 1,600,000

1) bezpośrednie koszty administracji mk. 8,668500

2) utrzymanie dróg i budowa dróg mk. 260,000

3) rolnictwo i chodowla mk. 3,775,000

4) walka z chorobami zakaźnemi i utrzymanie szpitali powiatowych mk. 3,775,000

5) opieka społeczna mk. 788,500

6) Szkolnictwo i oświata mk. 1,570000

7) Różne cele kulturalne mk. 180,000

8) Na policję mk. 1,194,085

9) Zapomogi dla gmin na różne cele i inwestycje mk. 3,353060

10) Wydatki nieprzewidziane 500,000

11) Wydatki nadzwyczajne: budowa łaźni ludowych domu komunalnego i inne mk. 2,564542

12) Rachunki przechodnie mk, 14742397

Niezależnie od tego Sejmik upoważnił Wydział Powiatowy do dysponowania sumami na różne cele na następny okres budżetowy.

Ze sprawozdania przedstawionego Sejmikowi i odbytych posiedzeń, których liczba zamyka się cyfrze 57, z odbytych przez różne Komisje posiedzeń których cyfra wynosi 65 wynika, że Wydział Powiatowy w r. 1921 ma szerokie plany w kierunku (budowy) uzdrowienia szpitalnictwa, budowy łaźni ludowych w gminach, bodowy szkół, opieki społecznej etc.

Należy również z całym uznaniem podkreślić stanowisko Wydziału Powiatowego i Sejmiku w kierunku udzielenia Radzie powiatowej Opiekuńczej znacznego zasiłku na podtrzymanie całego szeregu ochronek, przytułków etc. oraz porozumienie się Rady aby RPO. prolongowała termin swojej likwidacji, do której jest zmuszona wskutek zajętego przez Rząd stanowiska do jej głównego organu tj. do Rady Powiatowej Opiekuńczej w Warszawie.

Kronika.

—Strejki. Przed przystąpieniem do dwudniowego strejku, w przededzień prawie na wszystkich kopalniach i we fabrykach zwołano wiece robotnicze. Zwoływali je pepesowcy do spółki z komunistami. Na wiecach żądali od robotników przystąpienia do strajku pod groźbą terroru. Jak już podaliśmy przed paru dniami, nie wszędzie robotnicy ulękli się terroru pepesowców i komunistów. Strejkowano na kopalniach „Mortimer", Jadwiga", „Saturn", „Grodziec", Milowice", „Piaski", „Flora", „Reden", „Jowisz", „Hr. Renard", „Czeladź", „Zygmunt", „Jan", „Kazol", „Hugo", „Niwka" następnie w hucie „Katarzyna", w „Hucie bankowej" we fabryce „Fitznera i Gampera", Szena, Dytle, Hulczyńskiego, we fabrykach zawierckich. W niektórych kopalniach jedna zmiana robotników tylko strejkowała, a na innych robotnicy po paru godzinach przystąpili do pracy.

— W niewoli. Dowiadujemy się od przybyłego z niewoli bolszewickiej, że w niewoli znajdują się Ign. Mieszowski z gub. Lubelskiej, Jan Kowalski z gub. Łomżyńskiej, Jan Foszer z Warszawy, chory na płuca. Informacji bliższych udzielić może St. Żurek (Sosnowiec szeroka 6.)

— Śmiertelność w Sosnowcu, sądząc z danych statystycznych jest dość wysoka. Na choroby zakaźne w m. stycznia ogółem zmarło 85; na inne 78. Dzieci do lat 5 zmarło ogółem 143.

— Domy w Zawierciu. Wiele domów w Zawierciu, wymagających remontu gwałtownego, dochodzi do kompletnej ruiny skutkiem tego, że gospodarzy nie stać na remont, ponieważ lokatorzy nie płacą komornego. Jedna ze szkół np. nie płaci za lokal z 15 pokoi przeszło rok, zniszczywszy zupełnie lokal. Donoszą nam, że w rudezre takiej szkoła prowadzoną być nie powinna, stając się rozsadnikiem zarazy. Władze odpowiednie powinny się zająć tą sprawą ze względu na dzieci Dziwnem nam się również wydaje czemu pomieniona szkoła nie płaci czynszu, pobierając przecież wpisowe za naukę.

— Osady żołnierskie. Sekcja osad żołnierskich przystąpiła już do tworzenia osad dla zdemobilizowanych żołnierzy, [...] pracować samodzielnie na roli. Wyznaczono już kilka punktów dla osad. Obecnie sekcja porozumiała się z min. rolnictwa w sprawie rozpoczęcia wyrebu drzewa w lasach puszczy Białowiejskiej i dostarczenia go do wyznaczonych miejsc na osady. Ustalono w zasadzie, ażeby tereny pod osady żołnierskie znajdowały się nie dalej 10 kilometr. od lasów skarbowych, aby w ten sposób ułatwić dostawę budulcu.

— Zjazd plebiscytowy. Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplt. Polską zwołują na niedzielę 6 i poniedziałek 7 marca zjazd wszystkich Komitetów prowincjonalnych b. zaboru rosyjskiego. Celem zjazdu jest omówienie sprawy przewiezienia Górnoślązaków uprawnionych do głosowania plebiscytowego i obmyślenie środków jakie w ostatniej chwili podjąć musi społeczeństwo, aby przyjść z pomocą rodakom naszym walczącym o przynależność Górnego Śląska do Polski.

Każdy Komitet prowincjonalny (Komitety powiatowe i gminne) jest obowiązany przysłać przynajmniej jednego delegata, zaopatrzonego w oficjalny mandat, i przesłać przez niego stan funduszów i wykaz Górnoślązaków, zamieszkałych na terenie jego działania z dokładnem przedstawieniem ich stosunków rodzinnych i majątkowych.

Zjazd rozpocznie się 6. III. o godz. 10-ej w lokalu Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplitą. Polską. Krakowskie Przedmieście 60. I piętro.

— Skutki wróżbiarstwa. Łatwy zarobek z wróżbiarstwa, którym w ostatnich czasach poczęli się posługiwać różni próżniacy i próżniaczki znajduje coraz więcej naśladowców, a ponieważ naiwnych nie brak skreślamy tu poniżej autentyczne opowiadanie pewnej służącej która za przepowiednie zapłaciła 100 mk. Po przybyciu do mieszkania wróżbity i oznajmienia celu przybycia w ręku nadobnej a ciekawej Kasi znalazł się odrazu kompas podany przez wróżbitę który Kasia z polecenia musiała tak mocno i tak długo ściskać aż cała spotniała poczem nastąpiło badanie przez różnokolorowe szkiełka linji ręki w której był ściskany kompas, po przeprowadzeniu tej operacji i po przeszło 10 minutowym badaniu życia klijentki, wróżbita oznajmił Kasi iż ona jest lunatyczką, że wyjdzie za mąż w Ojcowie i ażeby uniknąć lunatyzmu musi się codzień smarować olejkiem sosnowym i terpentyną francuską. Po powrocie do domu nadobna Kasia opowiedziała swojemu państwu powyższe zacytowane przepowiednie a nie wiedząc co to jest lunatyzm, tak wzięła przepowiednie do serca iż nie mogąc spać po całych nocach, zrezygnowała ze służby, tłumacząc się iż musi wyjechać do Ojcowa, — przedtem jednakże zakupiła sobie olejków, którymi już nie z rana ani wieczora, lecz całymi dniami się smarowała.

— O cenę rekwirowanych pokojów w hotelach. Według ścisłych obliczeń, cena obecna numeru (światło, opał, obsługa, pościel i sam pokój), kosztuje właściciela minimalnie 100 mk. dziennie. Pokój rekwirowany w tej cenie płacony jest 39 mk, z których 6 mk. dotąd płacił magistrat, trzy marki lokator, do tego dochodzi opał w cenie 30 mk, a zatem właściciel hotelu na zarekwirowanym pokoju traci 61 mk. dziennie. Jeżeli w hotelu rekwirowanych jest 18 pokoi lub 10 czy więcej to straty właściciela hotelu wynoszą [...] marek dziennie. W konsekwencji tego właściciel hotelu musi podnosić ceny nie rekwirowanych pokoi, co odbija się na kieszeni cywilnych przyjezdnych. Podnoszenie cen za numer jest ustalone w porozumieniu z Urzędem Walki z lichwą i Magistratem, czyli że właściciel hotelu nie może na własną rękę żadnych robić podwyżek, będąc kontrolowanym przez odpowiednie cenniki. Taka sytuacja, jakkolwiek zgodna jest z ustawą sejmową, naraża właściciela hotelu na poważne straty mimo podwyżek za pokoje nie rekwirowane. Wobec tego właściciele miejscowych hoteli w najbliższym czasie postanowili wnieść podanie do Sejmu o ograniczenie rekwizycji w hotelach ewentualnie o podwyżkę norm płacy za pokoje nierekwirowane. Sprawa ta wobec drożyzny stale wzrastającej powinna być wzięta pod uwagę przez odnośne czynniki, ponieważ istotnie cena za pokoje rekwirowane jest za mała a przecież właściciele hoteli muszą płacić podatki.

— Poseł do górników. W d. 27 bm. w domu ludowym grodzieckiego T-wa odbyło się zebranie górników. Poseł Sosiński przemawiając do górników, nawoływał ich, aby przystąpili do pracy, ponieważ strejk grozi plebiscytowi.

— Miljonowa kradzież. Przy ul. Modrzejowskiej nr. 3 w sklepie bławatnym „Landan i Goldbruch dokonano kradzieży na 2 miljony mk. Niewykryci złodzieje w nocy podrobionym kluczem otworzyli żaluzje i drzwi.

— Jednodniówka na Czerwony Krzyż z podobiznami miejscowych wybitniejszych osób ukazała się w sprzedaży i jest do nabycia w księgarniach, kioskach oraz w adm. miejsc. pism.

— Polski Związek Zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych nadesłał nam następującą rezolucję: „Polski Związek Zawodowych Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Dąbrowie uważa że wezwanie do strajku kolejowego i powszechnego w obecnej chwili, wobec dekretu Naczelnika Państwa i stanowiska Rządu w tej sprawie, nie przesądzając słuszności sprawy postulatów ekonomicznych pracowników kolejowych, jest ze strony Komisji Klasowych Związków Zawodowych zamachem na ustrój Państwowy i pośrednio zamachem na bliską rozstrzygnięcia sprawę plebiscytu Górnego Śląska i Wileńszczyzny, którym to zamachom społeczeństwo winno się bezwzględnie przeciwstawić".

— Wichrzycielstwo. W dniu 9 sierpnia 1920 roku we wsi Malinowice u sołtysa na podwórzu odbyło się zebranie gospodarzy tej wsi. Omawiano na nim sprawę daniny. Sejmik zwrócił się do rady gminnej o pobranie od gospodarzy po 5 lub 10 funtów zboża z morgi na rzecz skarbu. Jeden z mówców A. Głogowski gorąco przemawiał za kupowaniem pożyczki państwowej. Po nim zabrał głos Józef Łapanowski i oświadczył się przeciw składaniu kontygentu oraz agitował przeciw podpisywaniu pożyczki państwowej, przyczem zebranych tak podburzył, że trzeba było zgromadzenie rozwiązać. Za ten haniebny czyn w dniu 28 ub. m. Łapanowski stanął przed kratkami sądowemi. Sąd okręgowy skazał go na 4 miesiące więzienia. Wobec tego, że prokurator wnosił o skazanie na rok więzienia, na wyrok sądu założył apelację.

— Powszechne wykłady naukowe. W sobotę w sali gimnazjum im. Staszyca wygłosi prof. W. Zillinger wykład pod tytułem: „Promienie Roentgena.

Wykład urozmaicony będzie doświadczeniami.

— Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj na stacji Łazy podczas przesuwania wagonów przechodził przez brek Wincenty Drożdż lat 41. Przy schodzeniu ze stopni upadł tak nieszczęśliwie że dostał się pod koła wagonu które mu obcięły prawą nogę, powyżej stopy. Nieszczęśliwego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala miejskiego w Zawierciu.

—O krowę i pieniądze Jan i Franciszka małżonkowie Gala wnieśli skargę przeciwko Antoniemu i Marjannie Nowakom, oskarżając ich o krzywoprzysięstwo. W sprawie cywilnej pomiędzy Galami i Nowakami, ci ostatni zaprzysięgli, iż pożyczyli od Franciszki Gala 135 rubli, że żadnej jałówki a obecnie spornej krowy od Franciszki Gala na wyżywienie nie odbierali, że przeciwnie jałówka a obecnie sporna krowa, kupiona została bez dowodów za 135 rubli i jest zatem ich własnością. Zbadana w charakterze świadka Franciszka Gala zeznała, iż 10 maja 1917 roku kupiła jałówkę za 135 rubli na jarmarku w Siewiersu przy pomocy swego brata Franciszka Machury. Kupioną jałówkę świadek Franciszka Gala dała na tym jarmarku na wyżywienie Marjannie Nowak pod warunkiem, iż w 6 tygodni po ocieleniu się jałówki Nowakom miała zatrzymać sobie ciele i zwrócić krowę. Gdy w naznaczonym terminie świadek Gala zgłosiła się po krowę, Marjanna Nowak oświadczyła, że krowy nie odda a zwróci za nią pieniądze. Galina od Nowaków krowę odebrała przy pomocy policji Nowakowie zaś zaskarżyli ją do Sądu Pokoju o zwrot krowy i takową po złożeniu przysięgi odebrali.

— Na G. Śląsk. Dnia 4 bm, odbędzie się sprzedaż rabatowa na plebiscytowe Górnym Śląsku w księgarni A. Gawęckiej Renardowska 55 w Sielcu.

Z teatru

„Trzy Miljonówki" rozlosowane będą na dzisiejszem przedstawieniu w teatrze między zebraną publicznością. Losowanie odbywać się będzie w następujący sposób: każdy z publiczności do urny wrzuci osobiście kupon od biletu opiewającyby numer krzesła lub amfiteatru każda loża zaś po sześć kuponów. Następnie małe dziecko ciągnąć będzie swoją rączką trzy numery, które, gdy będą się równać numerowi posiadacza danego miejsca ten że otrzymuje miljonówkę. Takich szczęśliwych wybrańców fortuny na dzisiejszym wieczorze będzie trzech. A odbywać się to wszystko będzie między drugim a trzecim aktem „Targu na dziewczęta" gdyż znakomita ta operetka urozmaicona tańcami weszła na dzisiejszy repertuar.

Jutro premiera znakomitej sztuki, która obiegła wszystkie europejskie sceny z olbrzymiem powodzeniem „Tajemniczy Dżems". Reżyserję tego oryginalnego utworu scenicznego prowadzi p. Bonecki.

W niedzielę popołudniu „Ach wiosna ta" urozmaicona przepięknym baletem w akcie trzecim oraz wieczorem po raz pierwszy najmelodyjniejsza operetka „Czar walca".

— Teatr Popularny — tani przy ul. Kościelnej z każdym tygodniem wyrabia sobie większą popularność nic też dziwnego że inteligencja miejscowa uczęszcza na nie coraz więcej spędzając tam mile czas ce przy nader niskich cenach gdyż od 10 do 60 mk, (taniej niż w kinematografach) można być na przedstawieniu dobrego zespołu teatru H. Czarneckiego. Repertuar dobierany jest zajmująco i dostępny dla wszystkich.

Jutro w sobotę zabawny „Baron Kimmel" z uciesznymi przygodami włóczęgi Skowronka, znakomicie granego przez p. Kaczorowskiego.

W niedzielę afisz zapowiada wesołą krotochwilę jaką jest bezwzględnie „Kontroler wagonów" na której kto chce czy nie chce śmiać się musi.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta.

— „Sędziowie" na przedstawienie dla młodzieży. Jutro wszystkie szkoły podążą na prawdziwie artystyczne przedstawienie o repertuarze klasycznym na który złoży się potężne arcydzieło dramatyczne Wyspiańskiego „Sędziowie" oraz Al. hr. Fredry „Pan Benet"

Początek przedstawienia g. 3 i pół popoł. Ceny miejsc zniżone do minimum.

—„Sędziowie" na Saturnie W nadchodzący wtorek na skutek zaproszenia miejscowego komitetu teatr Czarneckiego da jedno przedstawienie, na którego program złoży się arcydzieło literatury polskiej „Sędziowie" Wyspiańskiego, oraz „Pan Benet" Al. hr. Fredry.

Początek przedstawienia g. 7 i pół wieczorem.

Nasze widoki zwycięstwa na Górnym Śląsku.

Zapisanych na listy głosujących osób jest ogółem około miljona 100 tysięcy, z 900 tys. na listę A, 120 tys. na listę B, 60 tys. na listę C.

Niemcy dotąd wierzą, albo udają tylko, że wierzą, iż więcej niż połowę głosów padnie na ich listę.

W liście A zdaniem komunikatu Wolffa połowa głosów idzie na rzecz Niemców, w liście B i C większa część. Ostatecznie komunikat stwierdza, że ogółem 70 procent głosów padnie na korzyść Niemiec.

Jak fałszywemi są podobne obliczania, wykaże niżej podane zestawienie „Grenzzzeitung" i Oberschl. Post".

I tak przypada na listę A 900 tys. głosów, z tych 70 procent zapewnionych jest Polsce i dalej na listę B przypada 110 tys. głosów z tych według najpesymistycznych obliczeń wypadnie 15 tys. na Polskę. Wśród reszty głosujących na listę B 25 procent Polaków zapisało się do Org. Heimatstr. Oberschl. tylko celem uniknięcia prześladowań niemieckich i także naturalnie są sprawie naszej przychylni. Pozostałych 70 tys. głosów niemieckich na skutek taktyki berlińskiej prasy, malującej G. Śląsk jako kraj rozbójników, raczej 2 razy się namyślą, zanim przyjadą na G. Śląsk.

Nie pomogą więc nadużycia burmistrzów w rodzaju p. Michelsa z Załęża, który po odkryciu jego fałszerstw oświadczył, że on i każdy urzędnik gminny lub magistacki mają prawo robić poprawki, dopiski i przekreślać — co im się podoba w księgach urzędowych i ani wyznaczenie miljona marek nagrody za najskuteczniejszą walkę z rzekomą bojówką polską, do niczego nie doprowadzi. Klęska niemiecka zbyt jest widoczną, a tryumf polski na G. Śląsku tem okazuje się pewniejszym.

Podział głosów w poszczególnych powiatach będzie mniejwięcej taki:

A. Obwód przemysłowy.

Powiat Bytom miasto 30 proc. gł. pol. 70 proc. niem., powiat Bytom wieś 65 proc. gł. pol. 35 proc. niem., powiat Król. Huta 45 proc. gł. pol. 55 proc. niem., powiat Katowice miasto 15 proc. gł. pol. 85 proc. niem., powiat Katowice wieś 70 proc. gł. pol. 30 proc niem., powiat Zabrze 60 proc. gł. pol. 40 proc. niem., powiat Gliwice miasto 20 proc. gł. pol. 80 proc. niem., powiat Tarn. Góry 70 proc. gł. pols. 30 proc. niem. powiat Pszczyna 80 proc. gł. pol. 20 proc. niem, powiat Rybnik 75 proc. gł. pol. 25 proc. niem.,

B. Obwód rolniczy wschodni.

Powiat Lubliniec 70 proc. gł. pol. 30 proc. niem., powiat Olesno 70 proc. gł. pol. 30 proc. niem., powiat Kluczbork 25 proc. gł. pol. 75 proc. niem., powiat Wielkie Strzelce 70 proc. gł. pol. 30 proc. niem.

C. Obwód rolniczy nadodrzański.

Powiat Opole miasto 15 proc. głos. pol. 85 proc. niem., powiat Prudnik 55 gł. pol. 45 proc. niem., powiat Koźle 55 proc. gł. pol. 45 proc. niem., powiat Racibórz miasto 25 proc. gł. pol. 75 proc. niem., powiat Racibórz wieś 70 proc. gł. pol. 30 proc. niem., powiat Głubczyce 5 proc. gł. pol. 95 procent niemieckich.

Stosunek głosów polskich podano raczej za niski, zwłaszczą w obwodzie B i C. Głosowanie zresztą ma się odbywać gminami, co do których można z wielkiem prawdopodobieństwem przypuścić taki wynik:

A, Miasta i miasteczka 2 polskie, 30 niemieckich.

B. Gminy wiejskie 800 polskich, 300 niemieckich.

C. Obszary dworskie 200 polskich 250 niemieckich.

Razem gmin 1002 polskich 580 niemieckich.

pow. lublinieckim w ogóle terror szerzy si na co dotąd władze koalicyjne nie reagowały'

Układ w sprawie komunikacji pomiędzy Polską a Śląskiem.

WARSZAWA. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 lutego przyjęła między innemi układ. pomiędzy rządem polskim a administracją Górnego Śląska. regulujący stosunki sąsiedzkie przez koleje żelazne i drogi bite, jak również komunikację telegraficzną, telefoniczną i pocztową.

Nowe bojówki niemieckie.

KATOWICE, (wł). Niemcy powołują do życia nową organizację bojową pod nazwą „Red nerachutz", mającą na celu obronę zebrań niemieckich — w rzeczywistości zaś robijanie zebrań polskich. Grupy tejże organizacji istnieją już w niektórych powiatach np, w katowickim, strzeleckim, tarnogórskim itd. Członkowie pobierają 300 do 400 mk. miesięcznej pensji a za każde rozbite zebranie osobno po 40 do 100 marek.

Niemiecki skład broni w Opolu.

OPOLE (wł). Policja plebiscytowa zarządziła poszukiwanie broni u niejakiego Erdmanna, kolejarza z Opola wy, zamieszkałego przy ulicy Ciesielskiej. Znaleziono i obłożoco aresztem bardzo wiele amunicji i różną broń. Erdmanna aresztowano, Po mieście krążą pogłoski, że z warsztatów kolejowych wydają — z obawy przed rewizją — broń i amunicję osobom prywatnym.

Wykrycie bojówki niemieckiej

GLIWICE. „Sztandar Polski" ogłasza dokumenty na podstawie, których staje się jasnem, że bojówki niemieckie na G. Śląsku są protegowane przez niem. kom. pleb. Kuflankego, z którego wiedzą, urządzane są wyprawy zbrojne w powiecie gliwickim czego dowodem rozbicie zebrań w Błażejowicach i Szobinowicach Również dokumenty przysłane stwierdzają ścisłą łączność bojówek niemieckich z komisarzami plebis. niem.

Lefevre przeciw równoczesnemu głosowaniu emigrantów.

PARYZ, (wł) W gazecie „Journal" ogłasza p. minister wojny Lefevre artykuł w którym wyraża zdanie, że uchwały londyńskie o ile dotyczą jednoczesnego głosowania emigrantów nie powinny być ostateczne. Uchwały te sprzeciwiają się zdrowemu rozsądkowi i wyszły na niekorzyść całego świata z wyjątkiem Niemiec, co zresztą też nie jest pewne, gdyż fakt, że organizuje się teraz krwawe rozruchy, może zaszkodzić także interesom niemieckim. Jeżeli wybuchną jakiekolwiek rozruchy wtenczas strona, która przy głosowaniu została zwyciężona, nie uzna wyniku plebiscytu Nie należy się łudzić co do skutku uchwały londyńskiej, która, jak należy się spodziewać, jest tylko prowizoryczna To jest pewne: Przyjdzie do walk, i to do walk zaciętych. gdyż nie daremnie Niemcy sprowadzają na teren plebiscytowy możliwie wiele broni Komisja Koalicyjna, której przewodniczy generał Le Rond ciągle aresztuje całe wagony broni Uchwały londyńskie są zupełnie jednostronne, Jeszcze jest czas aby je zmienić Konferencja londyńska powinna to uczynić, gdyż dotychczaso we uchwały zawierają w sobie wielkie niebezpieczeństwo.

Tyle p. Lefeyre.

Dalsze uwagi do słów jego, które powinni sobie przeczytać dokładnie przede wszystkiem włoscy i angielscy członkowie odnośnych czynników koalicyjnych są chyba zbyteczne.

Z Górnego Śląska

Terror niemiecki zaczyna się

BYTOM. W niedzielę w Głowczycach i w Zabrzu miały się odbyć wiece pleb. Nie doszły do skutku, ponieważ bojówka niemiecka licząca około 100 ludzi uzbrojona w karabiny oraz karabin maszynowy nie pozwoliła na wiece pleb. W

Przyjazd wojsk angielskich na Górny Śląsk.

BERLIN' (wł). Rozmaite dzienniki donoszą, że transport angielskich oddziałów, przeznaczonych dla G. Śląska do pełnienia służby bezpieczeństwa w okresie głosowania ludowego, został już z całą dokładnością uregulowany. Transporty pójdą przez Bischofshausen, Frankfurt (nad Menem), Erfurt, Tauche, Falkenberg, Chociebuż, Zagań i Legnicę do Opola.

Ostatnie wiadomości.

Skuteczna nota rządu polskiego

BERLIN. (wł.) Rząd polski wręczył rządowi niemieckiemu notę oskarżają rząd niemiecki, że nie spełnia wobec Polski przepisów układu pokojowego Rząd polski dostarczył na to dowodów i o nocie swojej do rządu niemieckiego uwiadomił radę ambasadorów.

Rząd polski wybrał od powiednią chwilę w której Niemcy od Koalicji usłyszą to samo, co od rządu polskiego To też rząd niemiecki odpowiedział rządowi polskiemu pośpiesznie, że chce spełnić zobowiązania układu pokojowego i prosi o przyśpieszenie narad w tej sprawie.

Konferencja londyńska.

LONDYN. Odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji. Dr. Simons w przemówieniu swojem oświadczył, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie mogą przyjąć postanowień paryskich i uważają, że w swoich propozycjach doszli do najdalszej granicy ustępstw. Niemcy chcieli przedstawić kontrpropozycje. Llyod George zaznaczył w odpowiedzi, że kontrpropozycje niemieckie nie dają nawet podstawy do dyskusji. Sytuacja jest naprężona. Nie jest wykluczone, że dziś lub jutro może przyjść do zerwania rokowań.

Kontrrewolucja w Rosji.

Ruch strejkowy. — Powstania chłopskie.

RYGA, (tel. wł.) Według otrzymanych tutaj wiadomości ruch strejkowy w Moskwie i Petersburgu rozszerza się. Rząd sowietów nie może go opanować.

Gmachy rządowe strzeżone są przez wojsko. Ogłoszono w obu miastach stan wojenny.

Przedstawiciele Anglji, Ameryki i Francji, bawiący w Rydze otrzymali z Moskwy wiadomość, że położenie dla Rządu sowietów jest b. poważne. Możliwe jest, że tym razem uda się sowietom rozkaz zadławić

WARSZAWA, (tel. wł.) Łotewska Ag. telegraficzna donosi z Rygi: W Petersburgu wrzenie wśród robotników przybrało wielkie rozmiary.

Robotnicy zakładów putiłowskich wymordowali całe komitet komunistyczny.

Na jednym z wieców robotniczy wyrzucili za drzwi komisarza rządowego. Główny ruch antybolszewicki koncetruje się na wyspie Wasilewskiej.

Jednocześnie donoszą, że na Syberji ludność wiejska powstała przeciw sowietom. Trocki, który chciał udać się do Syberji wrócił z powodu uszkodzenia linji kolejowej.

Rokowania w Rydze.

RYGA. Wieczorne wspólne posiedzenie obu delegacyj trwało 5 godzin.

Na posiedzeniu tem była rozpatrywana sprawa pretensyj z tytułu niewypłaconych pensyj urzędniczych, emerytur, rekwizycyj, świadczeń wojennych i t. d.

Bolszewicy odmawiają uregulowania tej sprawy, delegacja zaś polska broni słusznej zasady. Dotychczas nie powzięto żadnych decyzyj. Sprawa ta będzie w dalszym ciągu omawiana na jutrzejszem wieczornem posiedzeniu.

Rząd czeski zakazuje udziału w głosowaniu ludowem.

BERLIN, (wł). Rząd czechosłowacki zakazał mieszkańcom Hulczyńskiego brania udziału w głosowaniu na G. Śląsku. Przeciwko temu postanowieniu rząd niemiecki doręczył protest rządowi czeskiemu w Pradze i Międzysojuszniczej Komisji w Opolu. Zaznaczyć wypada, że Czechosłowacji zależy na połączeniu G. Śląska do Polski, gdyż wtenczas otrzyma w myśl traktatu pokojowego część Głubczyckiego.

Otwarcie konferencji w sprawie odszkodowań wojennych.

LONDYN, (wł). Wczoraj w południe odbyło się konferencji w sprawie odszkodowań Lloyd George oznajmił na wstępie delegacji niemieckiej, że omówiona zostanie naaprzód sprawa odszkodowań a następnie sprawa rozbrojenia. Delegacja niemiecka zgodziła się na to.

Odwet sinfeinistów.

LONDYN, (wł). W odpowiedzi na rozstrzelanie 6 sinfeinistów w Corku przyszło do krwawych zaczepek wojska rządowego przyczem zastrzelono 5 a zraniono 11 żołnierzy. Położenie jest bardzo groźne.

Dalsze aresztowania paskarzy.

WARSZAWA, (wł). Do szeregu zaaresztowanych paskarzy przybyła ostatnio nowa grupa.

Przy ulicy Świętokrzyskiej policja śledcza po dokonaniu rewizji, opieczętowała skład ubrań gotowych Hoffenberga. Właściciel został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym.

Na rogu ulicy ptasiej i Przechodniej wykryto ogromny skład marmelady przechowywanej od 8-miu miesięcy. Skład policja opieczętowała a właściciela Abrahama Libermana osadziła pod kluczem.

Równie smutny los spotkał składy mydła, skrzętnie chowanego przed wzrokiem ludzkim. Składy te mieściły się pod synagogą warszawską na Tłomackiem i należały do Englerta i Messinga.

[illegible] składy „Tow. Północnego". Kantor firmy tej mieścił się przy ulicy Widok Nr. 5. „Niedyskretna" policja i tutaj zaopiekowała się nagromadzonemi rami.

Akcja przeciwko paskarzem wywołała w tych sferach wielki popłoch, przyczem liczni przedstawiciele tego „fachu" zdołali się już ulotnić z Warszawy.

OFIARY.

Za pośrednictwem Inspektora Skarbowego Dobrowolna ofiara na plebiscyt Górnego Śląska.

Iswald B. mk. 100, Borzykowski Lazar mk. 500, Nunberg H. mk. 500. Kurland Izaak mk. 500, Szpajer M. mk. 100 Meryn H. mk. 300, Chmielnicki Herszt mk. 100, Domoskórski mk 200. Golberg Abram mk. 300. Blechman Fajgla mk. 300, Frust Moszek mk. 300, Najberg mk. 300, Perees Eber mk. 100, Fiszel Dawid mk. 200 Gajewski mk. 200, Fajgelbaum Herszel mk. 40. Fersztafeld Dawid mk. 100, Gitler Hersz mk. 50, Margules Salom mk. 200, Fuks Moszek mk. 50, Abramczyk Pinkus mk. 300. Glecer H. mk. 300, Sztrubel Josek mk. 50, Gabrysiewicz Michał mk. 50, Fiszel Dawid mk. 100, Fersztenfeld Wol. mk. 100, Cymermach Lejzor mk. 100, Feldberg Izrael mk. 100, Smok Feliks mk. 100, Feldberg mk. 100, Jakubowicz Berek mk. 300 Jakubowicz Rozla mk. 100, Waintraub mk 100, Erlich Michał mk. 200, Hochberg mk. 100, Erlichman i Zauda mk. 300, Rozenbaum Ch mk. 100, Bajtner mk. 100. Fajerman mk 25, Fiszel Benet Wach mk. 300 Połtorak Jankiel mk. 50, Maur B. E. mk. 50, Rozensaft mk. 300 Jaskierowicz mk. 40, Dancygier mk. 60, Dębska Helena mk. 30, Domb Mendel mk. 200, Szczerbiński Karol mk. 50 Winiarski Stanisław i S ka mk. 3000, Urnian Abram mk. 20, Cukierman mk. 100, Frochtwojg mk. 20, Rzepkowicz mk 20, Arbesman mk. 50, Szmal Jakób mk. 40, Birnbam mk. 200, Cichoń Helena mk. 100, Wojnberg Wolf mk 40. Dębińska mk. 100, Wedzisławski mk. 50.

Razem mk. 11945.

Do kasy Komitetu plebiscytowego w Zagórzu.

w miesiącu lutym r. b. wpłynęły następujące sumy:

Zebrane w domu p. B. 180 mk:, od robotników kop. „Władysław" w Klimontowie: robotnicy pokładu „Ikskul" 23279 mk rob. pokładu „Ignacy" 7,815 mk. rob. wydz. mechanicznego 16,957 mk., od Koła amatorskiego przy Związku Zawodowo-Górniczym 2,089 mk., od personelu składu żywnościowego i piekarni 4,669 mk., od rob. Wydziału Ładunkowego 6,635 mk., od rob. kop. „Upadowa 33,720 mk., razem 95,164 marek.

Dochód z zabawy tańcującej w Zagórzu 2,005 mk., dochód z zabawy Sylwestrowskiej 1,120 mk, od urzędników kop. Władysław w Klimontowie 11,400 mk od rob. kop. „Porąbka" w Zagórzu 3,771.50 mk, od urzędników kop. „Ignacy" w Zagórzu 8,248 mk. zebrane przez pana Ł na kop. „Ignacy" 400 mk., 1/2 dochodu z przedstawienia amatorskiego urządz. w Zagórzu 1,796 mk., od p Biegun Samuela 1,000 [illegible] 100 mk, od p. Ozner Franciszka 500 mk. op p. Kanara 100 mk., od robotników huty „Paulina" w Zagórzu: wydział placowy 8,130 mk., wydział mechaniczny 1,860 mk., wydział budowlany 2,370 mk, wydział hutniczy 3,850 mk.

1177

Na plebiscyt

górnośląski Urzędnicy biura Zarządu Sp. Akc. Zakładów Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön w Sosnowcu.

St. Repeta	2000,—
A. Kromer	1000,—
A. Odermann	1000,—
C. Timme	500,—
J. Zarybnicki	500,—
S. Kostecki	500 —
Hincingier	500,—
G. Tilk	300,—
J. Potiechin	300,—
R. Dominik	300,—
Hugo Szpajdel	200,—
Z. Boblewska	200,—
J. Kudala	150,—
J. Haenelowa	100,—
Weich	100,—
bezimiennie	100,—
razem	7750,—

Sosnowiec, d. 2 marca 1921 r. 1163

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł." Redaktor [illegible] Maciejowski